Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07 Sekretariat przyjmuje codziennie od godz 10 do 12 | Niedziela, dnia 8 czerwca 1947 r. | Konta. PKO „Zryw" Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140 Konto bież Bank Gosp Spółdz. Bydg. konto 8086 | Nr 153

Pomoc dla Europy

deklaruje amer. minister Marshall

WASZYNGTON (obsł. wł.). Jak już wczoraj pokrótce donosiliśmy, min. spraw zagr. Marshall wygłosił przemówienie na temat ustosunkowania się Stan. Zjedn. do krajów europejskich. Mówca zaapelował, aby narody Europy zjednoczyły się pod względem gospodarczym w imię własnego dobra. Rząd amerykański może udzielić przyjaznej i dalekoidącej pomocy w ustaleniu i realizacji wspólnego programu gospodarczego, jednak inicjatywa musi wyjść od Europy. Europa będzie potrzebowała pomocy jeszcze w ciągu najbliższych 3 lub 4 lat, jednak pomoc ta winna objąć całość kontynentu i winna być zorganizowana. Marshall podkreślił, że pomoc amerykańska nie jest skierowana przeciwko jakiemukolwiek państwu i Stany Zjedn. nie będą się kierowały względami ideologicznymi. Jedynym celem pomocy jest zwalczanie głodu, nędzy, rozpaczy i chaosu. Chodzi o gruntowne uzdrowienie stosunków gospodarczych w Europie, a nie tylko o zapobieganie złu.

Opinia amerykańska uważa przemówienie Marshalla za najważniejsze oświadczenie amerykańskiego ministerstwa spraw zagr. w dobie obecnej, przy czym podkreśla się, że pomoc będzie miała charakter lend leas'u. Jednocześnie prezydent Truman, odpowiadając na krytykę swego programu pomocy oświadczył, że celem pomocy jest przywrócenie światu dawnego dobrobytu.

Prymas Anglii odwiedza biskupstwa polskie



W Polsce przebywa głowa Kościoła Katolickiego w Anglii J. E. ks. Prymas Kardynał dr Bernard Griffin. Pobyt dostojnika Kościoła Katolickiego w Polsce potrwa kilkanaście dni. W programie pobytu Prymasa Anglii w naszym kraju przewidziane są wizyty w kilkunastu diecezjach polskich.

Związki Zawodowe w walce o przyszłość kraju

Związki zawodowe stanowią obok administracji i partii politycznych trzeci podstawowy filar polskiej demokracji. Związki nie przestały być organizacją zawodową, której celem jest przede wszystkim ochrona i zabezpieczenie interesów materialnych świata pracy, lecz na skutek zmian ustrojowych zmieniły się warunki, rola i charakter ich działalności. Dziś głównym zadaniem zorganizowanego ruchu zawodowego jest współdziałanie z państwem, a nie walka z nim. Na mocy ustaw związki przejęły szeroką odpowiedzialność za całokształt stosunków w kraju, w ich ręce zostały złożone decyzje o ogólnopaństwowym charakterze i stąd też ich postawa musi być postawą współorganizatora prac politycznych i gospodarczych w naszym państwie.

Uchwalone ostatnio w Sejmie ustawy dają związkom zawodowym nowe możliwości inicjatywy w walce o sprawiedliwość społeczną i rzetelny rozdział dochodu. Ustawy te powołują przedstawicieli związków zawodowych do uczestnictwa w społecznych komisjach kontroli. Obserwujemy więc stałą tendencję do rozszerzania uprawnień związków zawodowych i zakresu ich działalności. Jeżeli weźmiemy pod uwagę wielką liczebność związków zawodowych, mianowicie 2 mil. członków, a więc więcej niż ilość członków dwóch partii PPR i PPS, to w świetle tego rola organizacji zawodowej świata pracy w Polsce nabiera specjalnego znaczenia.

Na ostatnim posiedzeniu plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Warszawie poszczególni referenci podkreślali konieczność jak najszybszego przygotowania robotników do szerokiego udziału w rządzeniu państwem. Referenci nie ukrywali jednak swoich trosk. Związki zawodowe, jak każda organizacja, mają swoje braki wynikające z zbyt krótkiego doświadczenia i słabej znajomości skomplikowanych procesów politycznych i gospodarczych współczesnego państwa.

Na plenum KCZZ akcentowano więc konieczność podniesienia poziomu politycznego i kulturalnego robotników oraz zwalczenia wszelkich przerostów i odchyleń od linii, na której leży cel ruchu zawodowego.

W pierwszym rzędzie z ruchu zawodowego należy wyeliminować przerosty walk partyjnych, szczególniej z akcji wyborczej do instancji związkowych. W ruchu zawodowym skupiają się członkowie o różnych przekonaniach, rekrutujący się z wszystkich partii politycznych, a bardzo wielki odsetek stanowią bezpartyjni.

Każda decyzja winna być odbiciem realnego układu sił w łonie ruchu zawodowego. Bezpartyjni muszą być wciągnięci do ścisłej i rzetelnej współpracy, proporcjonalnie do sił, które reprezentują. Wyeliminowanie polityki z terenu związków zawodowych jest niemożliwe i niewskazane, jednakże wszelkie akcje zmierzające do potęgowania antagonizmów politycznych i wygrywania partyjnych interesów, zasługują na potępienie. Spełnienie tego postulatu — jak zgodnie podkreślano w czasie obrad

Ameryka studiuje pilnie... sytuację na Węgrzech

H. Stassen odwiedzi Bałkany — Niektórzy dyplomaci węgierscy odmawiają powrotu do kraju — Pół miliona ludzi zostanie skreślonych z list w nowych wyborach

LONDYN (obsł. wł.). Ambasador węgierski w Ankarze odmówił powrotu do kraju. W Stanach Zjednoczonych z 15 przedstawicieli dyplomatycznych 12-tu — w tym syn b. premiera Nagy — również odmówiło powrotu na Węgry.

BERNO (PAP). Poseł węgierski w Szwajcarii, Ferenc Gordon, wystosował do ministra spraw zagranicznych telegram, zawiadamiający, że odmawia powrotu do kraju i posłuszeństwa nowemu rządowi.

WASZYNGTON (obsł. wł.). Truman złożył oświadczenie, że amerykańskie ministerstwo spraw zagr. z niesłabnącym zainteresowaniem studiuje wypadki na Węgrzech, oraz że rząd nie ma zamiaru zachować zupełnej obojętności wobec nowej sytuacji w tym kraju.

Wedle nieoficjalnych wiadomości na Węgry wybiera się na 2-tygodniowy pobyt znany ze swej podróży europejskiej — Harold Stassen.

BUDAPESZT (obsł. wł.). Węgierski minister spraw zagranicznych ujawnił, iż w myśl nowej ustawy wyborczej około ½ miliona obywateli węgierskich zostanie skreślonych z list wyborczych. Wynosi to 10 proc. stanu ludności Węgier.

Policja londyńska prowadzi śledztwo

w Mediolanie w sprawie „bomb listowych"

LONDYN (obsł. wł.) W toku prowadzonych dochodzeń w sprawie tajemniczych przesyłek listowych, jakie otrzymało ogółem 12 dygnitarzy brytyjskich, w tym również min. spraw zagr. Bevin, lord pieczęci Treenwood, Eden i b. głównodowodzący wojsk brytyjskich w Palestynie gen. Barker — ustalono, że przesyłki te nadawane były w Mediolanie. Przypuszczenia, że pochodzą one z rąk terrorystów żydowskich, znalazły potwierdzenie, bowiem organizacja żydowska „Stern" przyznała się oficjalnie do wysyłki wspomnianych „bomb listowych". Do Mediolanu przybyła specjalna delegacja policji londyńskiej dla dalszego prowadzenia śledztwa. Przesyłki zawierały po 100 gr celignitu, co wystarcza, żeby zabić odbiorcę.

W trzecią rocznicę lądowania Anglosasów we Francji



D-day, dzień 6 czerwca 1944 r. Amerykańskie wojska desantowe w pełnym wyposażeniu bojowym opuszczają okręty i barki desantowe, które przywiozły je do wybrzeży Normandii.

Zachwiana pozycja rządu francuskiego

Wzrost rozbieżności wśród socjalistów — Strajk kolejarzy grozi zahamowaniem całego życia gospodarczego republiki

PARYŻ (PAP). W kołach politycznych potwierdza się wiadomość o różnicy zdań w łonie francuskiej partii socjalistycznej w związku z sytuacją strajkową. Poważna grupa polityków socjalistycznych uważa, że Ramadier popełnił błąd doprowadziwszy do otwartego konfliktu z związkami zawodowymi.

Wielu działaczy socjalistycznych uważa, że Ramadier powinien się podać do dymisji.

Premier Ramadier na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego oświadczył, że rząd nie zamierza uwzględnić wszystkich postulatów robotniczych.

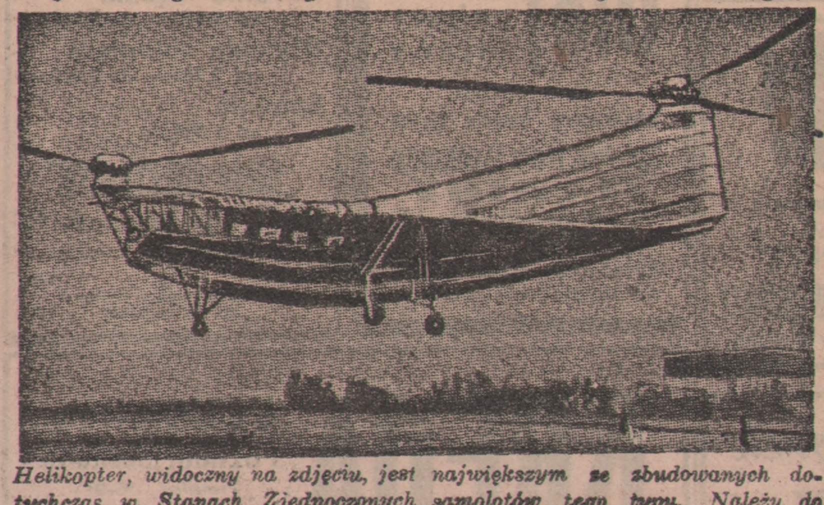
PARYŻ (PAP). Związek zawodowy pracowników kolei zagroził strajkiem generalnym, który obejmie 550 tysięcy kolejarzy, jeżeli rozmowy między delegatami związku a ministrem transportu nie dadzą zadawalającego wyniku. W czwartek francuscy pracownicy kolejowi strajkowali przez 3 godziny. W środę kolejarze wstrzymali się od pracy na kilku dworcach paryskich co spowodowało zahamowanie komunikacji.

Strajk w zakładach Citroena trwa i podobno grozi również strajk w zakładach Renaulta.

Ameryka ratyfikowała traktaty pokojowe

WASZYNGTON (obsł. wł.) Senat amerykański ratyfikował traktaty pokojowe dla Włoch, Rumunii, Bułgarii i Węgier. Za ratyfikacją traktatu z Włochami głosowało 79 senatorów, a przeciwko 10. Sen. Connelly oświadczył w czasie dyskusji nad tą sprawą, że odmowa ratyfikacji traktatu, rzuciłaby Włochy w ręce komunizmu.

Największy helikopter w Stanach Zjednoczonych



Helikopter, widoczny na zdjęciu, jest największym ze zbudowanych dotychczas w Stanach Zjednoczonych samolotów tego typu. Należy do armii amerykańskiej. Helikopter, mający 14 m. 65 długości i 4 m wysokości, może lądować w promieniu 30 m. Wewnątrz znajduje się pomieszczenie dla 12 pasażerów lub ładunku równej wagi.

Dodatkowa mobilizacja w Grecji

Komisja ONZ wróciła do Salonik

LONDYN (obsł. wł.). Komisja śledcza ONZ dla spraw bałkańskich powróciła do Salonik, gdyż władze bułgarskie nie przepuściły jej przez granicę dla zbadania incydentu granicznego, który niedawno miał miejsce.

ATENY (obsł. wł.). Powstańcy greccy oblegli pewną wioskę na Peloponezie, gdzie zaatakowali żandarmów. Z 57 pozostało przy życiu jedynie 8 policjantów.

ATENY (obsł. wł.). Grecki minister wojny podniósł liczbę wojska o 20 proc. Do służby zostaną zaciągnięci mężczyźni od 21—23 lat.

Rumunia a Jugosławia

BUKARESZT (obsł. wł.). Premier rumuński udał się na czele rządowej delegacji do Belgradu dla pertraktacji z rządem jugosłowiańskim w sprawie zawarcia traktatu przyjaźni i wzajemnej pomocy.

— przyczyni się do zachowania jedności ruchu robotniczego.

Na posiedzeniu wskazano również na to, że należy przedsięwziąć walkę z przejawami zbiurokratyzowania się związków zawodowych, a zwłaszcza Rad Zakładowych, które niekiedy błędnie pojmują swoją rolę na terenie zakładów pracy. Obserwujemy dwojakie odchylenia: albo Rada Zakładowa podporządkowuje się dyrekcji, albo też dzieje się odwrotnie — Rada Zakładowa prowadzi walkę z dyrekcją. W jednym i w drugim wypadku kryje się zasadnicze niebezpieczeństwo przekreślenia istotnego zadania jakie spoczywa na Radach Zakładowych, które w myśl ustawy powinny być współczynnikiem harmonii między dyrekcją i pracownikami i dbać równomiernie o produkcyjność zakładu i o wynagrodzenie robotnika. Uporządkowanie i podniesienie płac robotniczych jest ściśle przecież związane z wydajnością pracy i ogólną stabilizacją gospodarczą.

Znaczenie związków zawodowych w Polsce stale wzrasta. Zadaniem kierownictwa jest czuwanie nad tym, aby energia dołów nie została rozproszona a zużyta do wykonania tych celów, do jakich związki zawodowe zostały powołane.

Nieprawdziwe pogłoski o dymisji prezydenta Węgier — Tildy

BUDAPESZT (PR). Prasa węgierska odpiera zarzuty pism zagranicznych, a zwłaszcza anglosaskich, że ostatnie wydarzenia były aktem zamachu stanu. Ponadto dementuje również pogłoski o rzekomej dymisji prezydenta Węgier. Biuro wykonawcze partii drobnych rolników mianowało już nowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego oraz nowego sekretarza generalnego partii.

Uroczystości św. Bożego Ciała w stolicy

WARSZAWA (PAP). Wspaniała pogoda nadała piękną oprawę uroczystościom święta Bożego Ciała w stolicy.

Już od wczesnych godzin ze wszystkich kościołów ściągały barwne procesje ze sztandarami, chorągwiami, obrazami i ustawiały się przed kościołem św. Józefa na Krakowskim Przedmieściu, który obecnie spełnia funkcje Katedry.

Przed kościołem zajęła miejsce kompania honorowa Wojska Polskiego z orkiestrą.

Uroczystą Mszę świętą celebrował ks. biskup Majewski, po czym przy śpiewach pieśni religijnych wyruszyła procesja. W otoczeniu licznego duchowieństwa pod baldachimem prowadzony przez Ministra Komunikacji Rabanowskiego i Wiceministra Obrony Narodowej gen. Jaroszewicza, prowadził procesję ks. kardynał Hlond.

Procesja zatrzymywała się przed czterema ołtarzami: na Krakowskim Przedmieściu przed ołtarzem Cechów Rzemieślniczych, na Pl. Zamkowym przed ołtarzem Caritasu, w kościele św. Anny i przed starą, pamiętającą XVII w. figurą Matki Boskiej Zwycięskiej.

WARSZAWA (obsł. wł.). Uroczystość Bożego Ciała miała w całej Polsce bardzo podniosły charakter.

W Łowiczu w procesji Bożego Ciała udział wziął kardynał angielski Griffin, który wyraził podziw dla religijności Łowiczan.

Rozbicie konferencji premierów niemieckich

MONACHIUM (obsł. wł.) Na konferencji premierów krajów niemieckich wszystkich stref okupacyjnych doszło do rozdźwięku po zaproponowaniu przez premierów ze strefy radzieckiej umieszczenia na porządku obrad sprawy zjednoczenia Niemiec. Wobec sprzeciwu pozostałych premierów, premierzy strefy radzieckiej opuścili zebranie i dziś jeszcze mają wyjechać z Monachium.

MONACHIUM (obsł. wł.) Konferencja uchwaliła jednomyślnie utworzenie centralnego urzędu dla niemieckich jeńców wojennych.

Władze amerykańskie podały do wiadomości, że na terenie Europy znajduje się jeszcze tylko 5.000 jeńców niemieckich w amerykańskiej niewoli. Jeńcy ci zostaną zwolnieni do 30 czerwca br.

Tajna radiostacja niemiecka alarmuje

LONDYN (PAP). Korespondent Agencji Reutera donosi z Berlina, że na fali 30 m pracuje tajna radiostacja nazywająca się „Stacją im. Bormana". Rozgłośnia ta rozpowszechnia różne alarmujące pogłoski wojenne

Duże kary w ZSRR za złodziejstwo

MOSKWA (obsł. wł.) Władze radzieckie podały do wiadomości, że prawo, znoszące karę śmierci w ZSRR ma również zastosowanie do Niemców, przebywających na terenie ZSRR i radzieckiej strefy okupacyjnej. Wyjęci spod tego prawa są jedynie Niemcy, zasądzeni na karę śmierci przez sądy niemieckie.

Kary za złodziejstwo w Zw. Radzieckim zostaną zwiększone. I tak za złodziejstwo mienia prywatnego kara najwyższa podniesiona zostanie 5-krotnie, a więc na 20 lat obozu pracy.

W dniu 5 czerwca 1947 roku zasnął na wieki opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i najlepszy ojciec, teść i dziadek ś. p.

Jan Szalaty

kier. Biura Wydz. Zdrowia

przeżywszy lat 59, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Żona, Dzieci, Zięć i Wnuczka.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza Nowofarnego Msza św. za duszę śp. Zmarłego dnia 9 czerwca br. o godz. 8,30 w kościele Św Trójcy.

Bydgoszcz, Sopot, Poznań, Miłosław, Kraków. (10576

Zakład Pogrzebowy Z. Drewka, Wełniany Rynek nr 9

Aresztowanie ministra bułgarskiego

SOFIA (obsł. wł.). Władze bułgarskie aresztowały przywódcę partii włościańskiej Petkowa pod zarzutem zdrady stanu i spiskowania przeciwko ustrojowi demokratycznemu Bułgarii. Petkow jest członkiem obecnego gabinetu.

W ang. Izbie Gmin o deportacji Polaków z Anglii do Niemiec

LONDYN (obsł wł.) W brytyjskiej Izbie Gmin poruszono sprawę deportowania żołnierzy polskich do Niemiec. Jeden z posłów podkreślił niesprawiedliwość takiego postępowania. Min. wojny w odpowiedzi na tę interpelację oświadczył, że ogółem 5.000 b. żołnierzy polskich odmówiło zarówno powrotu do kraju, jak i wstąpienia do Polskiego Korpusu Przysposobienia. Z liczby tej wysłano jednak do Niemiec tylko 105 żołnierzy. Zresztą mogą oni emigrować do innych krajów, jednak na własny koszt.

Czy rozkaz Jinnaha uspokoi Indie?

LONDYN (obsł. wł.) Przywódca Ligi Muzułmańsk. w Indiach Jinnah wydał zarządzenie zaprzestania oporu w prowincjach zamieszkałych przez ludność muzułmańską. W prowincjach mieszanych odbyć się ma — w związku z planem podziału Indii — referendum. Zadecyduje ono, czy prowincje te przydzielone zostaną do Hindustanu czy do Pakistanu.

Świat w kilku wierszach

W wyniku akcji krakowskiej Delegatury Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami, aresztowano kilku właścicieli sklepów za pobieranie nadmiernych cen za żarówki.

Rząd czechosłowacki anulował zarządzenie, wydane przez Słowacką Radę Narodową, o pozbawieniu sędziego dr Daxnera stanowiska przewodniczącego Słowackiego Trybunału Narodowego w Bratysławie, który skazał księdza Tiso na śmierć.

Do Szczecina nadszedł z Lubeki transport kolejowy z 487 byłymi żołnierzami dawnej dywizji gen. Maczka.

Rząd czechosłowacki postanowił zaprosić do Czechosłowacji na wywczasy 500 dzieci polskich na koszt ministerstwa opieki społecznej.

Były gubernator stanu Nebrasca wyznaczony został szefem misji amerykańskiej do Grecji.

Prezydent Truman odbył konferencję z nowowyznaczonym ambasadorem USA w Polsce, Griffithem. Nowy ambasador oświadczył na konferencji prasowej, że przybędzie do Polski około 1 lipca br.

W jednym z zamków w powiecie kłodzkim znaleziono cenne pamiątki po Chopinie. Cenne dokumenty przewieziono do biblioteki uniwersytetu we Wrocławiu.

Granicę niemiecko-duńską przekroczył pierwszy oddział wojsk duńskich, które przejmą stały nadzór w okupowanych Niemczech. Główne siły brygady duńskiej przybędą do Niemiec z końcem czerwca br.

Komisja wojskowa Senatu amerykańskiego zaaprobowała jednomyślnie projekt ustawy, na mocy której armia lądowa, lotnictwo i flota mają być podporządkowane wspólnemu ministerstwu obrony narodowej.

Reorganizacja hurtu włókienniczego

Centrala Tekstylna przejmie rolę dystrybutora na szczeblu hurtowym

ŁÓDŹ (PAP). W terminie do 30 czerwca br. Centrala Tekstylna przejmie handel hurtowy wyrobami włókienniczymi. Dotychczas rolę dystrybutora na szczeblu hurtowym spełniała Państwowa Centrala Handlowa, pewną ilość towarów rozprowadzali prywatni hurtownicy i półhurtownicy. Około 40% towarów tekstylnych, sprzedawanych na rynku wewnętrznym, rozprowadzało „Społem", które zbywało część otrzymanych towarów detalicznym kupcom prywatnym.

Obecnie „Społem" otrzymywać będzie niezmniejszoną ilość towarów, z tym jednak zastrzeżeniem, że rozprowadzać je będzie wyłącznie między placówkami spółdzielczymi. Pozostałą część sprzedaży hurtowej przejmuje od PCH i hurtowników prywatnych — Centrala Tekstylna która rozbudowawszy dostatecznie swój aparat zbytu i wyszkoliwszy odpowiednio personel, jest w stanie przeprowadzić lepiej sprzedaż, niż to czyniła PCH, względnie pewna część hurtowników prywatnych. W ten sposób usunięte zostanie jedno zbędne ogniwo pośrednie między producentem a konsumentem.

Nowo zorganizowany Wydział Handlu Hurtowego przy Centrali Tekstylnej uruchomi szereg hurtowni rejonowych, w których zaopatrywać się będą mogli prywatni kupcy detaliczni. Listy solidnych kupców detalicznych przedstawione będą przez rejonowe zrzeszenia kupieckie. Spośród istniejących hurtowni prywatnych wybrana zostanie część gwarantująca ścisłe przestrzeganie zasad solidnego handlu. Placówki te będą miały również przydzielonych do obsłużenia klientów detalistów.

Komisja amer.-radziecka uchwaliła kwestionariusz dla Korei

MOSKWA (PAP). Wspólna komisja radziecko-amerykańska na posiedzeniu w dniu 29 maja uchwaliła ostatecznie kwestionariusz, dotyczący praw narodu koreańskiego, formy rządu tymczasowego, zakresu praw rządu centralnego i miejscowych organów władz oraz zmian i uzupełnień tymczasowej ustawy konstytucyjnej. Komisja wysłuchała sprawozdania komisji I-ej, dotyczącego konsultacji z koreańskimi partiami demokratycznymi. Kierownik delegacji amerykańskiej gen. Brown oraz gen. Sztykow z delegacji radzieckiej uzasadniali punkty widzenia swych rządów w tej sprawie. Na tym samym posiedzeniu postanowiono również, iż po każdym odbytym posiedzeniu wydawany będzie uzgodniony wspólnie komunikat. Każdy kierownik delegacji ma prawo do zwołania oddzielnych konferencyj prasowych, na których mogą być jednak poruszone tylko zagadnienia w ramach uzgodnionego komunikatu oraz sprawy nie noszące charakteru poufnego. W bieżącym tygodniu na posiedzeniach komisji przewodniczyć będzie kierownik delegacji amerykańskiej gen. Brown.

Fundusz pomocy dla powodzian

Do kasy naszego wydawnictwa wpłynęła w dniu wczorajszym ofiara Zrzeszenia Kupców Samodzielnych w Koronowie w kwocie 6000 zł na fundusz pomocy dla powodzian. Komitet organizacyjny zjazdu absolwentów Państw. Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy wpłacił zł 500 wzamian za wieniec na trumnę zmarłego kolegi ś. p. Tadeusza Puziaka z Inowrocławia.

Razem z poprzednio pokwitowanymi darami gotówkowymi czytelnicy „IKP" wpłacili do kasy wydawnictwa zł 275.208 na fundusz pomocy dla powodzian.

BECZKI żelazne ocynkowane zakupujemy
Mariot
Gdynia, ul. Świętojańska nr 120. Telefon 274-25 2516

Ciechocinek 2518
Czynny od 10. 6. 47 r. pensjonat „Jutrzenka" poleca pokoje z utrzymaniem lub bez
Zarząd pensjonatu w Gdyni

2506

Krem „EGO" usuwa: piegi wągry pryszcze udelikatnia cerę
Do nabycia w drogeriach i perfumeriach
Wytw. Chem. Kosmet. „EGO", Poznań, ul. Bosa 19

Aromaty owocowe
Olejki eteryczne do cukrów, lemoniad, lodów, soków itp. poleca
F-ka Aromatów Owocowych
Łódź, Śródmiejska 22, tel. 200-32
2405

Smołę w beczkach i cysternach dostarcza natychmiast „WOSTA", Katowice
Moniuszki 12 2467

Płaszcze - Garnitury
poleca na sezon wiosenny:
Ubrania męskie od 5.000.— do 8.500.—
Ubrania chłopięce od 2.200.— do 3.000.—
Spodnie od 1.000.—
„BAZAR AMERYKAŃSKI"
Łódź, Plac Wolności 10
Hurt Detal
Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem 2472

Przybył tylko na kilka dni
NAJWIĘKSZY w POLSCE 4-ro MASZTOWY
Cyrk „Arena"
który namioty swoje rozbił na placu przy ul. Król. Jadwigi
2471
Na arenie: Akrobaci, dżokeje, żonglerzy, rowerzyści, rasowe konie, kucyki szkockie, klowni itd.
Początek przedstawień bez względu na pogodę codziennie o godz. 20-tej, w niedziele i święta o godz. 16-tej i 20-tej
ZWIERZYNIEC codziennie otwarty od godz. 10-tej

Poszukujemy od zaraz buchaltera (ki) - bilansisty (ki)
ze znajomością księgowości przebitkowej. Warunki do omówienia
Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska
Lubiewo, powiat Tuchola
Telefon: Lubiewo 1 (10536


SUM
WARSZAWA, Żurawia 33
POLECA: WSZELKI SPRZĘT DLA RYBAKÓW i WĘDKARZY
oraz stowarzyszeń i kupców na prowincji.

Olej względnie pokost lniany
inne tłuszcze
kupujemy każdą ilość
Hurt. Prod. Przem. Chemicznego MARIOT
Gdynia, Świętojańska 120
Telefon 274 25
Polecamy: Chemikalia, art. mydlarskie i perfum. 2517

E. Tydda i A. Wieczorek
HURTOWNIA PRZYBORÓW SZEWSKICH i RYMARSKICH
BYDGOSZCZ UL. DŁUGA 58 TEL. 15-26 (2512

KREDA
CZUBEK i S-ka
Poznań, Libelta 10
telefon 26-91
Odwrotna wysyłka wagonowo i drobnicą

Adam Czekalski

Z bujnej przeszłości Lęborka

kamiennej bajki średniowiecznej

Szczecin, w czerwcu.

Łebno, jak się dawniej nazywał Lębork nie należy już do województwa szczecińskiego, ale do pomorskiego. Niemniej historycznie związane ono jest bardzo ściśle z dziejami Pomorza szczecińskiego. Z tych też a nie innych względów pragniemy dzisiaj o tym mieście, w wiekach średnich i późniejszych tak sromotnie przez los doświadczonym, mówić.

Gdy się wjeżdża do Lęborka, mniej więcej tak samo zniszczonego, jak niemal te wszystkie osady ludzkie na Pomorzu, którędy przeszła wojna, wzrok odruchowo szuka tych wszystkich zabytkowych gmachów, które tu niegdyś stały, a więc: krzyżackiego zamku, strzelistych wież kościelnych i groźnych a majestatycznych baszt obronnych.

Z tego wszystkiego, z dawnej chwały krzyżackiej, dzisiaj nie zostało nic. Jeszcze do bitwy grunwaldzkiej Lębork był miastem kwitnącym. Zawdzięczał to zarówno swemu prawu magdeburskiemu, jak i pracowitości ujarzmionych Polaków, uciskanych żelazną ręką Zakonu.

Lecz od dnia 15 lipca 1410 roku odwróciła się karta. Król Jagiełło nie poprzestał na rozgromieniu potęgi niemieckiej pod Grunwaldem, ale ruszył na podbój wszystkich włości krzyżackich i gdyby nie niesforność szlachty, jej buntowniczość i wołanie o zakończenie wojny, niezawodnie byłby swego dokonał. Lecz klęska grunwaldzka nie przeszła bez echa dla Zakonu i odbiła się mocno nie tylko na ich potędze militarnej, ale i na ich włościach. A do tych włości zaliczał się przecie i Lębork, miasto umocnione zamkiem, grubymi murami i kilkunastu basztami obronnymi

Poddani Zakonu, widząc jego pogrom i słabość, zaczęli coraz częściej buntować się, odmawiać posłuszeństwa i tworzyć oddziały zbrojne do walki ze znienawidzonymi wrogami. Jedni tylko Niemcy, z burmistrzem Senftopfem na czele, wierni pozostali niemczyźnie.

Przyszła wojna trzynastoletnia za Kazimierza Jagiellończyka i rozdzieranie potęgi krzyżackiej pogłębiało się coraz bardziej. Doszło do tego, że szlachta i lud polski odmówiły wręcz posłuszeństwa Zakonowi. Nie małą zasługę położył w tym dziele król Kazimierz, który w liście swoim do lęborżan, datowanym 6 marca 1454 r., poczynił im szerokie obietnice, podobne tym, które poczynił miastom: Bytów, Miastko, Człuchów i innym.

Dyplomatyczny krok króla zrobił swoje: wywołał powstanie przeciwko Zakonowi. Rozpętała się wojna, w której szczęście nie sprzyjało jednak na dłuższą metę żadnej stronie. Gdańsk, który miał dalekosiężne plany własne i najmocniej pragnął upadku Zakonu, stał wiernie przy Polsce i czynił wszystko, aby do zniszczenia Zakonu doprowadzić.

Wreszcie dnia 18 sierpnia 1454 r. przyszło do walnej bitwy pod Chojnicą. Wojska królewskie poniosły w niej klęskę. Dziwna to jednak była klęska, po której Zakon zmuszony został do oddania licznych swoich zamków i miast pod władzę króla polskiego i Gdańska. Do miast tych należał i Lębork

Nastał okres zawieszenia broni i przygotowań do nowej wojny. Król Kazimierz gromadził wojska pod Toruniem, a równocześnie szukał sprzymierzeńców. Wśród innych znalazł takiego również w osobie księcia Eryka II Pomorskiego, który i królowi polskiemu chciał pomóc i siebie przez zagarnięcie części posiadłości zakonnych wzbogacić. Głównie chodziło mu o Lębork i Bytów. W umowie, jaka stanęła między Kazimierzem a Erykiem, postanowiono oddać pod władanie miasta Lębork i Bytów księciu Erykowi. Załogi gdańskie, które w zamkach tych miast się znajdowały, musiały ustąpić i na ich miejsce wpuścić załogi pomorskie.

Po okresie przygotowań znowu wybuchła wojna, w której książe Eryk brał bardzo czynny udział i wespół z królem Kazimierzem gromił tak skutecznie Krzyżaków, że ci, nie widząc sposobu na zwalczenie tego ambitnego księcia, użyli znowu kazimierzowskiej metody: obietnic i buntu mieszczan lęborskich. Jakoż burmistrz Senftopf wraz z mieszczanami Niemcami zbuntował się i rozgorzała walka w samym mieście. Eryk jednak jakby na to był przygotowany: załoga zamkowa broniła się a przybyła w międzyczasie z zewnątrz książęca odsiecz wyrznęła część buntowników, sam zaś burmistrz z paru niemieckimi rajcami ucieczką uratował głowę.

Pod koniec trzynastoletniej wojny Lębork zmuszony był zawrzeć wieczysty sojusz z Polakami i poddał się Gdańskowi, który osadził w zamku 200 wojaków dla obrony przed najazdem krzyżackim.

Ale książę Eryk nie chciał odchodzić z Lęborka z próżnymi rękami, dlatego nałożył na buntowniczych mieszczan niemieckich w Łebnie i Bytowie 8000 talarów grzywny i chociaż wykrętni niemiaszkowie płakali i narzekali, że są biedni i pieniędzy nie mają — w końcu zapłacić jednak musieli.

Po pokoju toruńskim książę Eryk otrzymał z powrotem i Lębork i Bytów w zastaw, jako wynagrodzenie za okazaną w potrzebie pomoc królowi Kazimierzowi.

Bogusław X, następca Eryka II, ożenił się po raz wtóry w roku 1491 z córką króla Kazimierza IV. Teść miał wypłacić zięciowi 32.000 talarów węgierskich w formie wiana. A że pieniędzy nie miał, przeto oddał znowu w zastaw powiaty lęborski i bytowski Bogusławowi.

W latach następnych ziemia lęborska i bytowska była terenem niemal ustawicznych napaści zarówno ze strony zbójeckich wypraw krzyżackich, jak i oddiałów szwedzkich za Władysława IV i Jana Kazimierza.

Po pokoju szwedzko-polskim w r. 1635, zarówno Lębork jak i Bytów przypadły Polsce i obsadzone zostały przez wojewodę Jakuba Weyhera.

Oba te powiaty przypadły Prusom dopiero na mocy ugody z 18 sierpnia 1773 roku, a więc w okresie rozbioru Polski. Była to zatem ugoda wymuszona na słabej Polsce i jeszcze słabszym jej królu Stanisławie Auguście, był to zatem zwyczajny rozbójniczy gwałt niemiecki, który historia naprawiła dopiero w roku 1945, po 172 latach.

Dzisiaj ziemia lęborska i bytowska stanowią nierozerwalną całość ze swoją prawowitą Macierzą, od której przed przeszło półtora wiekiem oderwane zostały.

Pomimo wojennych zniszczeń i tysiącznych braków, jakie odczuwamy w całym kraju, powiaty: lęborski i bytowski zagospodarowują się i zaludniają.

Powiat lęborski, jako typowo rolniczy, przed wojną prowadził gospodarkę przeważnie hodowlaną, stając się dostawcą bydła rzeźnego, świń i drobiu z gęsiami na czele.

Na specjalną uwagę zasługuje tu olbrzymia fabryka zapałek, która zapoczątkowała powstanie niemieckiego koncernu zapałczanego, będącego przed wojną prawdziwą potęgą gospodarczą.

Rozwinięty też tu był przemysł drzewny, który dzisiaj z wolna powstaje z powojennych ruin i nabiera rozpędu Niezawodnie też rozbuduje się on do tego stopnia, że tak jak niegdyś, będzie on mógł swoje wyroby nie tylko rozprowadzać wewnątrz kraju, ale także i eksportować je do innych krajów.

Hodowla bydła, nierogacizny i drobiu i przemysł drzewny w powiecie lęborskim mają ogromną przyszłość przed sobą.

Znaczek P. C. K.
jest najlepszą legitymacją uspołecznienia!

Owoc uśmiecha się do przechodniów



Na ulicach Nicei liczne są owocarnie, zaopatrzone we wszelkie owoce egzotyczne. Kupcy wystawiają przed swymi sklepami ogromne kosze wypełnione pachnącym, świeżym owocem. Nie brak tu ani pomarańcz, ani cytryn, nie brak melonów i orzechów kokosowych, ananasów i bananów

Zakład wychowawczy

dla dziewcząt w Aylesbury

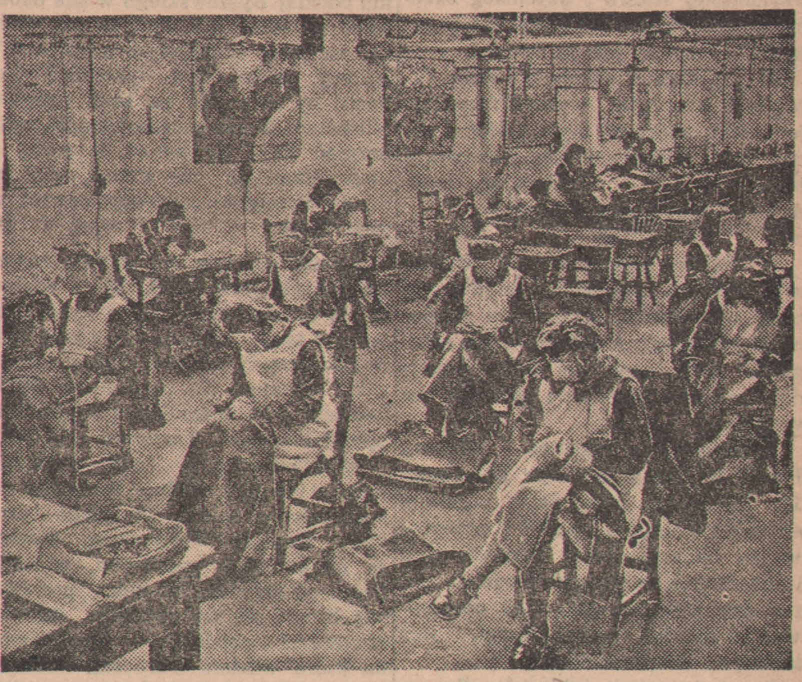
Demoralizujący wpływ wojny — Praca w zakładzie — Przywileje jako nagroda za nienaganne zachowanie się — Nauka i rozrywki

Niepoprawni recydywiści wśród młodzieży, których kolidujący z prawem tryb życia wyrzucił poza nawias społeczeństwa umieszczani są w zakładzie wychowawczym w Aylesbury. Instytucja ta daje ostatnią szansę wykolejonym chłopcom i dziewczętom odzyskania praw do miana pełnowartościowych obywateli. Granice wieku przestępczej młodzieży, zmuszonej do korzystania z opieki zakładu, ustalono pomiędzy 16, a 23 rokiem życia.

W żeńskim oddziale w Aylesbury wychowawczyni Miss Martyn, mająca poza sobą 10-cio letnią praktykę stosuje wyjątkowe metody pedagogiczne. Dzięki niej przysporzył zakład Anglii nowych kadr wartościowych dziewcząt.

Zabudowania zakładu wychowawczego nie różnią się wyglądem zewnętrznym od budynków więziennych w Anglii, lecz za kratami i drzwiami zaopatrzonymi w mocne zamki znajdujemy urządzenia, które pozwalają mieszkankom wyzbyć się uprzedzeń, jakie towarzyszyły im do chwili przekroczenia progów domu poprawczego. Pokoje utrzymane są w kolorze kremowym, o szerokich oknach z dywanami, lustrami, wygodnymi łóżkami i różnymi drobiazgami toaletowymi.

Lata wojny zniweczyły niestety w pewnym stopniu wysiłek wychow. zakł. Aylesbury. Mimo dobrego przygotowania do normalnego trybu życia, trzydzieści procent dziewcząt, które kiedyś opuściły zakład, stały się na nowo jego mieszkankami. Ilość ich w latach od 1941 do 1944 powiększyła się ze 163 na 230. Chłopcy natomiast — byli mieszkańcy Aylesbury — prowadzili się podczas wojny nienagannie. Z czterech tysięcy zaciągniętych do służby w wojsku, spora liczba zdobyła stopień oficerski, zaś odsetek odznaczonych dziewcząt był bardzo nikły. Nawrót do przestępczości — według, opinii zarządu zakładu — spowodował brak dyscypliny ze strony rodziców, ignorancja zasad moralnych i religijnych, oraz zniszczone wojną domostwa.



Mieszkanki zakładu przy pracy. Aby im nie szkodzić w przyszłości, kiedy opuszczą mury zakładu — twarze na zdjęciach zamalowano.

Każda wychowanka w Aylesbury posiada swój pokój i może go urządzić według własnego gustu. Nie brak też książek, czasopism, obrazów i portretów. Praktycznie zakład utrzymuje się sam. Posiada ogrody warzywne, sady owocowe, hodowle bydła i mleczarnię. W warsztatach pracy, w szwalni wykonuje się bieliznę i ubrania dla szpitali i tu uczą się dziewczęta szycia i kroju pod kierunkiem fachowych instruktorek. Każda nowincjuszka przez pierwsze trzy miesiące może swoim nienagannym zachowaniem uzyskać w nagrodę różne przywileje, jak: korzystanie z prawa przebywania w klubie i wychodzenia na miasto.

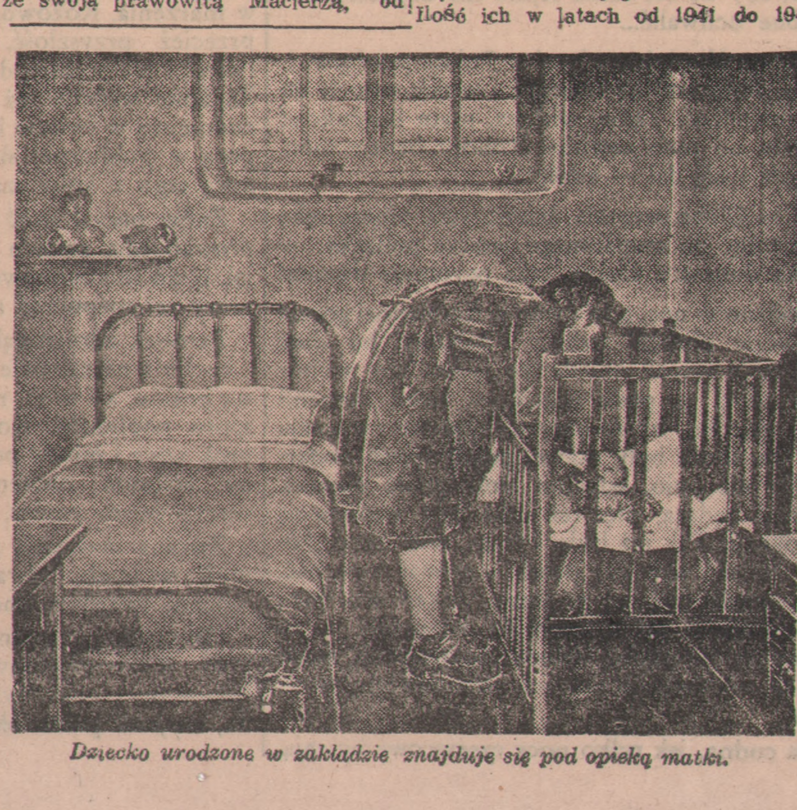
Wynagrodzenie za pracę otrzymują one w formie znaczków. Dzień pracy rozpoczyna każda z trzema znaczkami. Może je utracić, jeżeli nie będzie się zachowywała według obowiązującego regulaminu, lub jeżli nie wypełni wyznaczonej pracy. Wypłata odbywa się w piątki. Tygodniowy zarobek waha się pomiędzy 4 i pół do 10 szylingów, zależnie od zdolności i pracowitości. Z tego co najmniej 2 szylingi i 6 pensów odkłada się na konto właścicielek, a zaoszczędzona w ten sposób suma zostaje im wypłacona po zwolnieniu. Resztę zarobionych pieniędzy wydają w kantynie klubu na różne drobiazgi, jak farbki do ust, puder, słodycze i papierosy.

Na terenie zakładu odbywają się gry w siatkówkę, popisy pływackie w basenie kąpiel. itp. Co sobotę urządza się dancing i każdej wolno w ten wieczór układać fryzurę według własnego upodobania. Zakład posiada dobrze urządzoną bibliotekę, wyposażoną w 2.500 książek.

Dzieci urodzone w zakładzie znajdują się pod opieką wyszkolonych pielęgniarek. Są to przeważnie dzieci nieślubne. W chwilach wolnych od zajęć wolno matkom mieć dzieci przy sobie. Dzieci urodzone w murach zakładu nie mogą być w przyszłości z tej racji piętnowane, gdyż dokumenty ich urodzenia nie różnią się niczym od metryk wydanych w całej Anglii.

Praca dziewcząt w Aylesbury trwa dziennie 5 i pół godziny, resztę czasu wykorzystują na dokształcanie. Program nauki obejmuje lekcje śpiewu i literatury, teorie wychowywania niemowląt i prowadzenia życia praktycznego oraz teorie rzemiosła. O godz. 21 udają się na spoczynek. Te, które podczas okresu trzymiesięcznego wykazały poprawę, mogą przed pójściem do łóżka słuchać audycji radiowych, grać w ping-pong, w karty albo czytać.

Metody wychowawcze w Aylesbury opierają się na dyscyplinie, lecz nie jest ona stosowana w sposób mogący na mieszkankach sprawiać wrażenia kary za popełnione przewinienia. Zwraca się wielką uwagę na to, aby nie stwarzać atmosfery więziennej.



Dziecko urodzone w zakładzie znajduje się pod opieką matki.

Chcesz być szczęśliwy?...

Z działalności Instytutu Higieny Psychicznej w Poznaniu

Poznań, w czerwcu.

Takim pytaniem od dziesiątków lat zaczynały się wszystkie reklamy jasnowidzów, chiromantów, wróżek i wynalazców „cudownych eliksirów".

Widać z powyższego, że zagadnienie szczęśliwości jednostki, już oddawna zajmowało umysły ludzi. Lecz tym zagadnieniem zajmowali się nie tylko spekulanci, spryciarze, którzy chcieli zrobić majątek na „cudownej maści uniwersalnej" na porost włosów i na bóle żołądka równie, to znaczy nic, nie skutecznej.

Zagadnienie jak uczynić człowieka szczęśliwym rozważało również wielu uczonych, „uzbrojonych" w umiejętności z psychologii, estetyki, higieny medycyny i innych. I oto w Ameryce pierwsi doszli uczeni do wniosku, że jak o zdrowiu fizycznym, w dużej mierze, decyduje higiena i życie według jej wskazówek, tak również i o szczęśliwym życiu duchowym muszą decydować jakieś przepisy, jakieś normy. Powstał w ten sposób termin „higieny psychicznej", a w konsekwencji instytuty zależne od wydziału specjalnie utworzonego przy ministerstwie.

W ten zorganizowany sposób przychodzi Ameryka z pomocą jednostkom o zachwianej, na skutek ciężkich przeżyć, lub też drobnych lecz uciążliwych chwil, przeżywanych z dnia na dzień, równowadze psychicznej.

Gdy więc stoisz wobec jakiejś decyzji, gdy załamałeś się wskutek nieszczęścia, gdy jesteś nieszczęśliwy na skutek złego pożycia w małżeństwie — w Instytucie Higieny Psychicznej lekarz i psycholog określą powód twego stanu, znajdą przyczynę i doradzą jak ją usunąć.

W Ameryce w szkołach i przy fabrykach urzędują wykwalifikowane jednostki, które w myśl celów i zadań Inst. Higieny Psych. „ułatwiają ludziom życie", wyjaśniając, łagodząc trudne nieraz zatargi.

*

W Polsce zorganizowano również w większych ośrodkach, między innymi i w Poznaniu, Instytut Higieny Psychicznej. A zatem — bez ociągania! Gdy komu coś dolega, znajdzie radę i rozwikłanie sytuacji bez wyjścia!

Państwowy Instytut Higieny Psych. w Poznaniu (Plac Kolegiacki 12, III ptr.), prowadzi poradnię eugeniczną, otacza opieką i przeprowadza badania dzieci zaniedbanych i zacofanych w rozwoju; udziela porad jak wychowywać, jak postępować z dziećmi normalnymi, lecz trudnymi do prowadzenia.

Instytut posiada bibliotekę dla rodziców i wychowawców, zaopatrzoną w książki z zakresu pedagogiki, psychologii dziecka itp.

Chcemy omówić inny jeszcze dział pracy Instytutu, a mianowicie walkę z alkoholizmem.

Sekcję prowadzi dr Maria Ejsmont. Praca idzie w dwóch kierunkach: leczenia alkoholików chorych (nałogowych) oraz akcji propagowania trzeźwości wśród młodzieży i dorosłych, przez uświadamianie o niebezpieczeństwie używania i nadużywania alkoholu.

O ile leczenie alkoholików, wskutek fałszywego wstydu panującego w naszym społeczeństwie, natrafia na przeszkody, to akcja propagowania trzeźwości rozwija się pomyślnie. Urządza się liczne pogadanki w szkołach, szereg odczytów dla dorosłych; po odczytach przeprowadza się dyskusje.

Ostatnio rozpisano wśród młodzieży ankietę. Przez prasę dociera się do szerokiego ogółu, wykazując fizjologiczne, społeczne i gospodarcze straty wynikłe na skutek picia wódki.

Prowadzi się akcję, aby tak jak w Holandii, Polski Monopol Spirytusowy wydawał swoje wyroby tylko w litrowych, a nawet w dwulitrowych butelkach — powiększa się wtedy szansa czuwania nad młodzieżą, która nie mając zasobów pieniężnych, z trudem zdobędzie się na zakup 2 litrów (nasze „setki" bardzo ułatwiają rozpijanie się młodzieży).

We wspomnianej już bibliotece przy Instytucie, obok wymienionych dzieł z zakresu pedagogiki itp., znajduje się 5 tomowa antologia przeciwalkoholowa. Gorąco należy zachęcić w pierwszym rzędzie rodziców i wychowawców do przejrzenia tego dzieła, przejęcia się duchem trzeźwości, propagowania go wśród młodzieży. Akcja walki z alkoholizmem jest obowiązkiem naszym wobec przyszłych pokoleń, bo musimy to sobie powiedzieć, że stan rozpijania się młodzieży jest katastrofalny.

Polsce trzeba młodzieży trzeźwej, zdolnej do ciężkiej pracy odbudowy, jaka czeka najbliższe dwa pokolenia.

B. Kraszewska

Nieznany fakt z historii

Kpt. Więckowski - nieznany bohater

uratował honor oręża polskiego

W styczniu 1793 r. Prusacy wkroczyli do Wielkopolski. Generał Moellendorf prowadził korpus liczący 15.000 doborowego niemieckiego żołnierza. Polska mogła przeciwstawić mu oddział Byszewskiego w sile około 6.000 żołnierza. Nie była to siła wielka, ale przy umiejętnym postawieniu sprawy, można było pobudzić ludność by chwyciła za broń przeciw Niemcom. Walkę można i trzeba było przyjąć. Lecz Byszewski do walki z nieprzyjacielem nie stanął, bez jednego wystrzału rozpoczął odwrót w głąb kraju.

Jednak znalazła się w tych nawet warunkach garść ludzi, która zdobyła się na szaleńczy czyn protestu, jeden z tych, jakie nawet wśród najzacieklejszych wrogów budzą szacunek i uznanie. Na pograniczu Wielkopolski i Brandenburgii, położone było miasteczko Kargowa. W roku 1793 miasteczko to było wyraźnie polskie i w nim właśnie rozegrała się beznadziejna scena zbrojnego protestu. Kapitan Więckowski, dowódca miejscowego garnizonu, oddziału liczącego zaledwie 50 ludzi, postanowił bronić się do upadłego, czynem stwierdzić polskość — terytorium, na które właśnie wkraczali Niemcy. Przed sobą miał groźnego przeciwnika. Major Milkau na czele świetnie wyćwiczonego batalionu, butnie wchodził w ulice cichego i jakby się zdawało niebronionego miasta.

Za sobą kapitan Więckowski nie miał nic, żadnych rezerw, ubezpieczeń, wojska łączności, nic — absolutnie nic. Stanęło przy nim twardo 50-ciu ciałem i duszą oddanych mu podwładnych. Zamknął się z towarzyszami w ratuszu miejskim i stamtąd postanowił godnie przyjąć nieprzyjaciela. Major Milkau wezwał Polaków do złożenia broni. Naprόżno. Więckowski odmówił. Rozpoczął się bój krwawy, zajadły. Garść bohaterów stawiła czoło wielokrotnie przewyższającym liczebnie siłom nieprzyjacielskim. Ale żołnierzowi polskiemu wojna druhną serdeczną, a śmierć nie nowina. Żołnierz celnie strzelać potrafił i nawet na upatrzonego nie chybi. Toteż z okien gradem sypały się strzały, a z szeregów niemieckich niejeden żołdak nogami ziemię zaorał i do „fatrów" na tamten świat w odwiedziny poszedł. Lecz padł trupem kapitan Więckowski, wraz z nim padł niejeden towarzysz. Ratusz zdobyto. Przemoc triumfowała. W kraju zapanowała twarda pięść i ciężki but żołdaka niemieckiego.

Wanda Czeczot-Pustowska

Tam gdzie powstają „Zefiry" i „Zrywy"

Reportaż z fabryki papierosów we Wrocławiu

Wrocław, w czerwcu

Przed niedawnym czasem do rodziny polskich papierosów doszedł „Zefir". Należy on właściwie do „arystokracji" powojennych polskich papierosów i obok „Waweli" jest najwyżej „notowany" na rynku.

Pierwszy „Zefir" urodził się we Wrocławiu 23 grudnia 1946 roku w tej samej fabryce, która od roku produkuje już „Zrywy". Fabryka mieści się we Wrocławiu przy ul. Mikołaja.

Po wielkich dwupiętrowych halach oprowadza nas inż. Kubicz. Był on tak jak i większość robotników fabryk pracownikiem Monopolu Tytoniowego w Monasterzyskach pod Buczaczem! Pozostali pracownicy, wyłącznie fachowcy przedwojenni z monopolów w Jagielnicy, Winnikach, Równem lub w Warszawie. Naczelnym dyrektorem fabryki jest były dyrektor monasterzyskich zakładów dyr. Żur.

— Przyjechaliśmy tu do Wrocławia — opowiada nam inż. Kubicz — mówiono nam bowiem, że znajduje się tu wielka fabryka papierosów, a wilka przecież zawsze ciągnie do lasu. Chcieliśmy pracować w starym fachu. Rozczarowaliśmy się srogo, kiedy bezpośrednio po przyjeździe zastaliśmy tylko to, co niegdyś nazywano fabryką tytoniu i papierosów. Same hale na wpół rozwalone, ani jednej dosłownie maszyny, ani jednego aparatu — słowem ruina. Udało mi się jednak wkrótce natrafić na ślad wywiezionych w niewiadomym kierunku maszyn. Jeden z Niemców, były pracownik fabryki, zdradził kryjówki. Okazało się, że Niemcy na długo jeszcze przed ewakuacją Wrocławia rozmontowali wszystkie maszyny i aparaty, rozwożąc je po najodleglejszych zakątkach Dolnego Śląska. Przeszło trzy miesiące trwało ponowne przetransportowanie urządzeń, które znaleźliśmy w opłakanym stanie, gdzieś po młynach, piwnicach i stodołach wiejskich. Ale nie na tym koniec. Były to maszyny montowane według najnowszych zdobyczy technicznych, takich, jakich nie posiadaliśmy w Polsce przed wojną i których konstrukcji nie znaliśmy zupełnie. To, że już po miesiącu nasi inżynierowie i fachowcy bez żadnych wzorów i planów potrafili uruchomić wszystkie maszyny, zaliczyć należy naprawdę chyba do cudów.

— Kiedy fabryka została uruchomiona?

— Na wiosnę 1946 roku. Produkowaliśmy początkowo „Wolność" i „Bałtyki". Począwszy jednak od 23 grudnia tegoż roku wyrabiać zaczęliśmy wyłącznie „Zrywy" i „Zefiry".

— Jaka jest dzienna produkcja tych papierosów?

— Samych „Zefirów" wypuszczamy dziennie na rynek ok. 3 i pół miliona. Nasza fabryka zaopatruje na razie tylko rozdzielnie dolnośląskie. Ponadto „Zefiry" produkuje jeszcze Łódź, lecz w znacznie mniejszej ilości, gdyż nie posiadają tych samych co my urządzeń. Jeżeli chodzi na przykład o pakowanie, odbywa się ono w Łodzi ręcznie. U nas pakowanie odbywa się maszynowo. Jedna pakowaczka pakuje dziennie 135.000 pudełek. Pakowaczek mamy jednak za mało w stosunku do aparatów produkujących papierosy. Jedna taka maszyna w przeciągu ośmiu godzin „wypluwa" 350.000 sztuk papierosów.

— Z jakiego tytoniu produkowane są „Zefiry"?

— Tytoń otrzymujemy wprost z Bułgarii. Surowiec przechodzi u nas przez chłodnie (również jedyne w Polsce), a następnie dostaje się pod krajaczki mechaniczne. W tej chwili dysponujemy pięcioma krajaczkami. Dziennie krają one około 1200 kg tytoniu.

— Ilu pracowników zatrudnia fabryka?

— 350. Są to przedwojenni fachowcy, rekrutujący się przeważnie z Monasterzysk i Winnik. Obecnie jednak mamy na etacie około stu nowych pracownic, które przechodzą praktyczne przeszkolenie.

Jeszcze kilka rozmów z robotnikami fabryki i po chwili z papierosem czterokrotnie dłuższym od normalnego, wprost spod maszyny, wychodzimy na świeże powietrze.

Szmugiel skór i tytoniu

LUBLIN (PAP). Funkcjonariusze lubelskiej Służby Ochrony Kolei skonfiskowali w ciągu ostatnich 3 miesięcy około dwóch tysięcy kg różnych gatunków tytoniu, 150 kg skór surowych i ponad 400 kg skóry twardej.

W jednym wypadku wykryto 80 kg tytoniu, nadanego na bagaż, jako kapusta kwaszona. Sprytni szmuglerzy umieścili w beczce naczynie z ok. 20 kg kapusty, pozostałą przestrzeń wypełniając tytoniem. W innym wypadku tytoń (w woreczkach) umieszczony był w bochenkach chleba. Po skonfiskowaniu okazało się, że w chlebie znajdowało się ok. 20 kg tytoniu.

Fraszka:

Na Schumachera

Czyścibut Schumacher
żyjąc sobie sielsko
orzekł: najmniej pasty
trza na but angielski.

Kazimierz Chyła.

B. SUJKOWSKI

Drzewo przeklęte

CYKL OPOWIEŚCI

40

— Co mi tam Warszawianki, co mi tam choćby najpiękniejsze kobiety świata, gdy mam Ciebie, a zwłaszcza miłość Twoją! — Mówił, raczej szeptał cichutko młody poseł, ustami muskając miękkie, puszyste włosy ukochanej. — Tyś mi piękniejsza nad boginie, Tyś mi droższa nad świat!

— Ale nie nad posłowanie. — Z cichym śmiechem przerwała Jadwiga. — Rzucić mnie chcesz, w świat jechać!

— Jadwiś, nie mów tak! Toć to zaszczytna, publiczna służba!

— Obowiązek, służba... Ja nie chcę takich służb, które mi Ciebie zabierają! Tylko to nadzieja, — dodała lekko, — że i ten sejm, jako tyle już uprzednio, zerwany będzie i Imć poseł do domu wróci!

Usta mężczyzny, muskające włosy ukochanej, zatrzymały się.

— Nadzieja, mówisz? — Począł mówić po chwili poważnie. — Raczej obawa, powiedz, nie nadzieja! Strasznie się dzieje, państwo w chaos się stacza przez to sejmów zrywanie. Nadzieją jest raczej, że teraz posłowie nowi innego będą ducha i prywat poniechają. Gdyby i ten sejm zerwano — ciężkaby to była krzywda dla Rzeczypospolitej! A i dla mnie, — dorzucił ciszej, — tyle mam pięknych projektów, tyle zamysłów!

Panna uniosła głowę, w mroku, jaki już osnuwał altanę, ciekawie patrząc na mężczyznę. Nowy jakiś ton uchwyciła w jego głosie, powagę niezwykłą, nawet drżeni wywołane głębokim przejęciem się.

— Widzisz, Jadwiniu, — począł cicho mówić, — instrukcje mam od sejmiku, aby wojska powiększenia żądać, twierdz wzmocnienia, aby o miasta dbać i z upadku je dźwigać, aby do zerwania sejmu nie dopuścić, podatki potrzebne uchwalić...

A i król Jegomość winien więcej w Polsce przebywać, nie w Dreźnie, Polakami się otoczyć i wojsk saskich do kraju nie wprowadzać. Takie, widzisz, mam instrukcje! Zbawienie kraju od nich zawisło! Roboty będzie moc, ale Bóg młodość i siłę dał — zdołę!

— Zdolisz! — Cicho szeptała dziewczyna, biorąc rękę ukochanego i tuląc do rozpalonego jeszcze policzka. — A ja będę taka dumna z Ciebie, taka ogromnie dumna!

Odjeżdżał późno w noc, gdy dwór w Kamiennej gorzał światłem i huczał głosami radości i zabawy, bo choć stary podkomorzy sprosił sąsiedztwo tylko, aby wybór narzeczonego córki na posła uczcić — zjazd zamienił się na huczną uciechę, jak to zresztą było we zwyczaju od lat. Ceny na zboże były dobre, pokój trwał, podatków tak jakby nie było, szlachta wolę miała szeroką, samowolą nieraz będącą, więc też jadła, piła, weseliła się przy każdej okazji. Tak też było i teraz, więc choć główna osoba — świeżo wybrany poseł — musiał wyjechać, gdyż na rano musiał być już w domu, dokąd miał parę mil drogi, a nazajutrz już śpieszył do wojewody — to jednak zabawy to nie psuło i zebrani pozostawali, starsi przy kielichach, młodzież na tańcach postanawiając przepędzić tę noc.

A noc była cudna, jak tylko noce czerwcowe bywają, wonna jak ukochanej oddech, miękka jak aksamitu dotknięcie, ciepła, rozmarzająca.

To też młody poseł, mając usta jeszcze nabrzmiałe o żaru pocałunków Jadwigi, czując jeszcze bicie jej serca, gdy się doń przy rozstaniu tuliła, czując jeszcze na twarzy muśnięcia jej włosów i szum krwi, poruszonej rytmem szalonym, nie miał ochoty na sen i okręciwszy się burką, oparł się w rogu kolasy i cały się zagłębił w marzenia. Różowo, jasno i radośnie malowała mu się przecież przyszłość. Lat miał dopiero dwadzieścia i sześć i już posłuje, do jakich tedy dojść może godności? Za żonę weźmie też wkrótce ukochaną Jadwinię, najcudniejszą w świecie i szczęście domowe będzie mu podporą w publicznej służbie, a potem dziatki będą podporą tego z kolei szczęścia.

Znów począł snuć plany, rozważać możliwości przeprowadzenia swoich zamiarów, że aż niecierpliwić się jął, iż do sesji sejmowej tak jeszcze daleko, że zaraz, dziś, pracy tej rozpocząć nie może.

Parobek zdrzemnął się, kiwając się na koźle, jakoże i kuchnia na zabawie państwa korzystała i gorzałki tam nie brakło, a i wina, niby to resztek z flaszek i dzbanów, sporo popłynęło. Konie szły wolno, jakby też czując urok nocy i młody poseł mógł marzyć do woli, ukołysany wolnym ruchem, szmerem piasku pod kołami, skrzypieniem pasów, na których kolasa wisiała.

Zwolna marzenia poczęły mu się mieszać, gmatwać, myśl wciniała, obrazy poczęły się zacierać, aż usnął mocno, twardym snem młodości.

Obudziło go ustanie ruchu i jakieś nowe głosy wokoło. Roztrzeźwiony, gdyż taką już miał naturę, że ledwie oczy otworzył, już senność opadała zeń bez śladu, wyjrzał przez okno.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kalendarzyk

Sobota, 7 czerwca 1947 r.
Katolicki: Roberta
Słowiański: Cichomierza

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska 2 (Pod Arkadami tel 24-29)

★ ZARZĄD KOŁA P. ZW. b. W. P. w Bydgoszczy zawiadamia swoich członków, że w niedzielę 8 bm w ramach uroczystości 25-lecia polskiej parafii ewangelicko-augsburskiej w Bydgoszczy odbędzie się w zborze Zbawiciela przy ul. Warszawskiej odsłonięcie tablicy, poświęconej pamięci księży ewang.-augsburskich, zmarłych w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych. Członkowie Koła proszeni są o wzięcie jaknajliczniejszego udziału. Zbiórka 8 bm. o g. 9.45 przed wspomnianym kościołem.

★ ZEBRANIE CZŁONKÓW ZW. ZAW. TRANSPORTOWCÓW Oddz. Automobilistów, zwołane na 8 bm. przełożone zostało w związku z uroczystościami Bożego Ciała na 15 bm. o godz. 14 w lokalu przy pl. Piastowskim 17.

★ (a) TOW. MIŁOŚNIKÓW m. BYDGOSZCZY. Plenarne zebranie T-wa odbędzie się w dniu 10 bm. o g. 19 w sali MRN. Interesujący odczyt pt. „Dawna Bydgoszcz" wygłosi dyrektor Muzeum Miejskiego p. Borucki. Podczas zebrania członkowie T-wa nabyć mogą po cenach bardzo zniżonych dziełko mgr Kowalkowskiego pt. „Bydgoszcz dawna i dzisiejsza".

★ (a) WYCIECZKĘ PAROSTATKIEM DO BRDYUJŚCIA w dniu 8 bm. urządza T-wo Miłośników m. Bydgoszczy. Celem wycieczki jest poznanie Bydgoszczy od strony Brdy. Zbiórka o g. 7.30 przy śluzie przy ul. Marcinkowskiego. Odjazd o g. 8, powrót około 12—13. Informacyj udziela, zgłoszenia i przedpłatę (80—130 zł) przyjmuje sekretariat TMmB (Niedźwiedzia 4) w godz. od 8—14 do dnia 6 bm. W razie niepogody wycieczka odbędzie się w jedną z następnych niedziel.

Dyrektor Rodziewicz pozostaje w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (a). Ministerstwo Kultury i Sztuki zaproponowało dyrektorowi Al. Rodziewiczowi pozostanie na stanowisku dyrektora Teatru Polskiego w Bydgoszczy na sezon 1947/48.

Jednocześnie dowiadujemy się, że dyrektor Rodziewicz otrzymał zaszczytną propozycję objęcia dyrekcji jednej z poważnych scen o bogatej tradycji artystycznej.

Kupcy dekorują okna

(a) W związku z procesją parafii Św. Piotra i Pawła, Zarząd Zrzeszenia Kupców Samodzielnych wzywa wszystkich członków, których przedsiębiorstwa położone są na trasie procesji o udekorowanie okien.

Korty tenisowe otwarte

BYDGOSZCZ (as). Miejski Ośrodek WF komunikuje, że korty tenisowe na Stadionie Miejskim otwarte zostały dla wszystkich. Organizacje zgłoszą zapotrzebowanie do kancelarii Ośrodka na stadionie. Szkoły mogą korzystać z kortów w godzinach przedpołudniowych.

Wielkie imprezy sportowe

BYDGOSZCZ (c). W niedzielę stadion miejski zaroi się motocyklistami całej Polski, którzy od godz. 15 walczyć będą o nagrodę komendanta woj. MO mjr. inż. Janikowskiego. Jest to impreza ogólnopolska, zobaczymy zatem wszystkich asów polskich.

Na starcie staną najlepsi zawodnicy z Pomorza, m. in. Buda, Śmigiel, Bonin i Gutowski z „Polonii" Przybyłko, Karaszewski, Będzikowski i Antonowicz z „Partyzanta" oraz czołowi reprezentanci Poznania, Śląska, Gdyni i prawdopodobnie Warszawy.

Organizatorzy biegu zwracają za naszym pośrednictwem uwagę publiczności, że bilety wykupione na zawody motocyklowe, będą również ważne na mecz piłki nożnej o godz. 18 między GKS — „Gwiazda".

O godz. 18.30, jako dalsza część igrzysk, odbędzie się ostatni z tegorocznych, mecz piłkarski o mistrz. pomorskiej A klasy. Spotkają się drużyny GKS'u Grudziądz z 11-ką bydgoskiej „Gwiazdy" Bilety wstępu na powyższe imprezy są wspólne. 11-ka GKS'u nie przegrała w bieżącym sezonie żadnego spotkania, mając na swym koncie po zwycięstwie nad Polonią i Brdą, dalsze zwycięstwo nad „Wisłą" w stosunku 5:2.

Saksofonista z kawiarni „Seewald"

skazany na 6 lat więzienia

BYDGOSZCZ (re). Mieszkaniec Bydgoszczy Berger Rejnhold, był z zawodu muzykiem i — jak ogólnie mniemano — Polakiem. Już w pierwszych dniach po zajęciu przez Niemców Bydgoszczy okazało się, że zdradzał on duże sympatie proniemieckie i że w 1939 r. brał udział w łapankach przeprowadzanych przez żandarmerię niemiecką w stosunku do osób uchylających się od rejestracji w Urz. Pracy. Wskazywał on żandarmom nieznane im ulice na Szwederowie i pilnował zatrzymanych. Oprócz tego Berger spowodował zwolnienie z kawiarni „Atlantic" muzyka Polaka — Leona Oszuścika, na którego miejsce sam reflektował. Po przyznaniu mu II grupy, Berger został powołany do wojska i przebywał aż do stycznia 1945 r. w oddziałach sanitarnych, stacjonowanych w Bydgoszczy. W tymże miesiącu b. muzyk zdezertował z wojska niemieckiego, zbiegł pod Kutno i wstąpił do oddz. samochodowych wojska polskiego, gdzie przebywał aż do czasu demobilizacji.

Po zwolnieniu z wojska Berger przystąpił do służby państw. i został delegowany do Bydgoszczy, gdzie też został przez władze bezpieczeństwa aresztowany. Tłumaczył się on wówczas, że wniosku o rehabilitację nie składał, gdyż nie wiedział, że obowiązek taki istnieje.

Pociągnięty do odpowiedzialności karnej, oskarżony przyznał się do wszystkich punktów aktu oskarżenia i wyjaśnił, że uczestniczył w łapankach tylko raz z przymusu, ponieważ pracował w tym czasie w Urz. Kwaterunkowym i został wysłany przez swoich zwierzchników do wskazywania adresów i ulic żandarmom. Później dopiero dowiedział się o swojej funkcji od pierwszych zatrzymanych, z których kilku udało mu się uwolnić. Starając się o pracę muzyka, zgłosił się do kawiarni „Atlantic" i usłyszał tam od właścicielki, że z powodu słabego ruchu nie przyjmuje się już nikogo do zespołu, a nawet będzie przeprowadzona redukcja i Oszuścik będzie zwolniony. Przyczyną wyrzeczenia się narodowości polskiej była wg słów oskarżonego obawa przed represjami. W późniejszym czasie Berger grał w kawiarni „Seewald" (obecnie „Tęcza") i był wzywany na koncerty do zespołu SS. W tym czasie chodził w mundurze SS.

Świadkowie dowodowi twierdzili, że właścicielka „Atlanticu" powiedziała im, że Berger żądał zwolnienia Oszuścika jako Polaka i że z tego powodu ona go zwolni z pracy, ale Bergera nie przyjmie. Po zaangażowaniu oskarżonego w innym lokalu, Oszuścik został ponownie przyjęty do pracy.

Oskarżony Berger skazany został łącznie na 6 lat więzienia, utratę praw obyw. oraz zwrot kosztów w kwocie 10 tys. zł.

Kobiety w walce ze spekulacją

BYDGOSZCZ (jaw). Z inicjatywy Społ. Obyw. Ligi Kobiet odbył się wiec mający na celu wykazanie stanowiska kobiet w akcji zwalczania niewspółmiernej do zarobków drożyzny i niezdrowej spekulacji.

Odbywające się przy wypełnionej po brzegi sali zebranie, które przybrało charakter manifestacji, zagaiła przewodnicząca LK p. Stefanowiczowa, oddając z kolei głos posłance p. Bosiakowej.

„W chwili obecnej — mówiła prelegentka — wysiłki naszego rządu i całego społeczeństwa zdążają do uzdrowienia stosunków we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Bardzo ważnym czynnikiem jest tu uzdrowienie handlu. Aby tego dokonać, potrzebna jest współpraca wszystkich kobiet, które może najwięcej odczuwają nieproporcjonalne wahania cen w stosunku do wynagrodzeń pracowniczych. Kobiety te — jako członkowie lotnych komisji — będą miały za zadanie kontrolowanie cen i wykazywanie nieuczciwych kupców".

Z ramienia OKZZ przemówił p. Dereżyński, który oświadczył, że OKZZ idzie całkowicie po linii zarządzeń wydanych przez rząd.

Na koniec zebrania uchwalono rezolucję, w której zebrane kobiety postanawiają razem z aparatem państwowym wziąć czynny udział w akcji, zmierzającej do całkowitej likwidacji spekulacji i paskarstwa.

Próba ucieczki od życia?

BYDGOSZCZ (wjk). W ub. piątek zawezwana została na okole karetka pogotowia rutunkowego. Wzywający pomocy stwierdzili u Heleny Danielkówny, pracownicy restauracji przy ul. Grudziądzkiej 49 objawy zatrucia. Lekarz pogotowia potwierdził słuszne to przypuszczenie. Danielkówna zażyła około 30 gramów lizolu prawdopodobnie w celu samobójczym. Przypuszcza się, że powodem desperackiego kroku jest zawód miłosny.

Wypadek, który niechaj będzie ostrzeżeniem

BYDGOSZCZ (ala). Zażywający spaceru w ub. czwartek, w godz. wieczornych nad Brdą zaalarmowani zostali nagle wołaniem o ratunek tonącej kobiety.

Wydobytą przez przechodniów z nurtów rzecznych S. A., zam. przy ul. Jary, po udzieleniu jej pierwszej pomocy, przewieziono do szpitala.

Jak się okazało, przyczyną wypadku, który mógł się zakończyć tragicznie, było nadużycie przez S. A. alkoholu.

Twoja cześć, chwała...



Procesje Bożego Ciała w Bydgoszczy były hołdem złożonym przez katolickie społeczeństwo naszego miasta Bogu utajonemu w Hostii św. W procesjach wzięli udział przedstawiciele władz i organizacji oraz wielotysięczne tłumy wiernych. Górne zdjęcie przedstawia moment odczytywania ewangelii przez ks. kan. Konopczyńskiego przy ołtarzu zbudowanym przed frontonem kościoła św. Krzyża na placu Kościeleckich, dolne zdjęcie zaś fragment procesji w chwilę po odczytaniu ewangelii przed ołtarzem przy kościele Klarysek. (Foto — IKP).

Dzieje polskiej parafii ewangelickiej

w Bydgoszczy

Bydgoszcz (m) W przyszłą niedzielę, 8 bm. bydgoska parafia polsko-ewangelicka obchodzi uroczystość 25-lecia swego istnienia. Uroczystości, które rozpoczną się o g. 10, połączone będą z poświęceniem pomnika Zbawiciela, ustawionego przed zborem przy ul. Warszawskiej.

Początki polskiej parafii ewangelicko-augsburskiej sięgają roku 1920. Polacy-ewangelicy, przybyli po pierwszej wojnie światowej do Bydgoszczy z woj. centralnych, Śląska Cieszyńskiego i Małopolski, zastali na Pomorzu tylko kościół ewangelicko-unijny, do którego należeli wyłącznie Niemcy. Nie chcieli się do tego kościoła przyłączyć. Zgłoszono się więc o pomoc i opiekę do kościoła ewangelicko-augburskiego. I tak stworzona została przez ks. kapelana płk. Józefa Mamicę w 1922 r. polska parafia ewangelicko- augsburska, podobnie jak w Toruniu, Poznaniu, Gdyni, Grudziądzu i in. większych miastach Pomorza i Poznańskiego.

Liczebnie parafia wzrastała, osiągając przed 1939 r. cyfrę przeszło tysiąca wyznawców. Była z początku biedna, nie posiadając własnego zboru, ani cmentarza, ani też plebanii. W r. 1926 r. nabyto dom przy ul. Libelta 4, gdzie skoncentrowało się całe życie parafii. Nabożeństwa odbywały się z początku w salach szkolnych, a potem przez długie lata w dzierżawionym zborku staroluterskim przy ul. Poznańskiej. Z biegiem czasu, zwłaszcza od 1932 r., zdobyła znaczenie i stanowisko czołowe na Pomorzu placówki kulturalno-religijnej ewangelicyzmu polskiego. Tu też wychodził „Przegląd Ewangelicki", czołowy organ ewangelicyzmu polskiego w kraju i za granicą, tygodnik o postawie wybitnie narodowej i demokratycznej, staczający od samego początku walkę z faszyzmem i narodowym socjalizmem na odcinku religijnym, światopoglądowym i humanistycznym.

Natychmiast po wkroczeniu Niemców do Bydgoszczy uwięziono proboszcza parafii ks. Preissa. Cudem uniknął dwukrotnie rozstrzelania w 1939 r. Był pierwszym obywatelem miasta Bydgoszczy, zaaresztowanym przez Niemców z listy proskrypcyjnej dnia 5 września o g. 9.30. Przeżywał przez 5 lat i 7 miesięcy piekło obozów koncentracyjnych w Stutthofie, Oranienburgu i Dachau. Parafia została przez Niemców zamknięta i rozbita. Większość parafian udała się do wojeówdztw centralnych, a tylko drobna część uległa gwałtownej presji okupanta. Kilkudziesięciu parafian zostało uwięzionych, część rozstrzelana, inni znaleźli się w obozach koncentracyjnych, wielu młodych poległo w obronie Ojczyzny na frontach i w powstaniu warszawskim.

Po wojnie początkowo nikłe były szeregi parafian. Po powrocie proboszcza latem 1945 r. z obozu koncetracyjnego nastąpił jej szybki rozwój. Liczy ona dziś w mieście i okolicy większą ilość członków niż przed wojną, doszli bowiem liczni współwyznawcy repatrianci z Wileńszczyzny, ze spalonej Warszawy itp. Parafia posiada obecnie swój piękny zbór, probostwo i cmentarz parafialny i dalej pielęgnuje swe tradycje polsko-ewangelickie w duchu narodowym, społecznym i demokratycznym.

Niedzielne uroczystości 25-lecia stanowią równocześnie punkt kulminacyjny jej rozwoju i żywotności i znajdują szczerze sympatyczny oddźwięk w miejscowym społeczeństwie, które przekonało się w czasie okupacji o zdecydowanie polskiej i narodowo-patriotycznej postawie prześladowanych okrutnie przez zbirów hitlerowskich Polaków-ewangelików.

Nadmieniamy jeszcze, że z byłych proboszczów bydgoskiej parafii polsko-ewangelickiej ks. płk. Mamica zginął w obozie w Gusen, ks. senior Manitiusa rozstrzelano w fortach poznańskich, a ks. Jerzy Kahane został zagazowany w Pirna (Saksonia).

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) Sobota, niedziela i poniedziałek g. 20: „Żołnierz królowej Madagaskaru"

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) Sobota godz. 20: Występ Cyganerii Warszawskiej.

DYŻURY APTEK: od 7 bm. do 14 bm. „Piastowska", ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42, „Przy pl. Teatralnym", ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62.

POLSKIE RADIO — Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

NIEDZIELA, 8 CZERWCA 1947 R.

6.57 Progr. og.-polski. 8.20 Progr na dzień bież. 8.25 Progr. og.-polski. 10.45 Transmisja poświęcenia i odsłonięcia pomnika Zbawiciela oraz tablicy pamiątkowej ku czci pomordowanych przez Niemców księży ewangelickich w Bydgoszczy. 11.15 Mozaika muz. z płyt. 11.57 Progr. og.-polski. 16.20 Utwory fortepianowe w wyk. E. Rezlera. 16.45 Myśl demokratyczna i postępowa w literaturze polskiej „Przebyta i przyszła droga literatury polskiej" opr. mgr Al. Dzienisiuk. 17.00 Progr. og.-polski. 20.20 Muz. polska w wyk.: orkiestra PR. pod dyr. A. Rezlera i J. Abrysiewicz — skrzypce i A. Garbowska — śpiew. 21.00 Progr. og.-polski. 23.25 Przegl. sportowy. 23.35 Konc. życzeń. 23.55 Zak. aud.

Z APROWIZACJI

REJESTRACJA KART M. K. DODATKOWYCH „C". Termin rejestracji kart dod. „C" na II kwartał 47 r. upływa dnia 10. 6. 47 r. Po tym terminie dodatkowej rejestracji uwzględniać się nie będzie. Spółdzielnie przedłożą kupony rejestracyjne w magazynie aprowizacji najpóźniej do 12 bm.

Wydz. Apr. i H. m. Bydgoszczy podaje do wiad., że w myśl zarządz. Min. Apr. odbiorcami ryczałtu gotówkowego na ziemniaki na okres wiosenny 1947 r. do rozdz. na poszczególne zakł. pracy na terenie województwa są: Dyr. Okr. Poczt i Telegrafów dla wszystkich sobie podległych placówek, Kuratorium Okr. Szk. dla podległych szkół z resortu Min. Oświaty, Dyr. Lasów Państw. dla prac. zakł. przem. drzewnego resortu Min. Leśnictwa, (pracownicy administracji i eksploatacji lasów nie mają uprawnień do ekwiwalentu za ziemniaki). Dyr. Monopolu Solnego dla wszystkich swoich prac. za wyj. prac. Dyrekcji, RCA dla wszystkich zaopatryw. przez RCA zgodnie z zarządz. Min. Apr., za wyj. prac. Centr. Zw. Zaw, Urząd Wojew. dla prac. starostw, Urz. Wojew., Zarz. Miejsk. i Wydz. Pow., dla prac. miejsk. pow. i wojew. RN oraz dla prac. przedsiębiorstw i instytucji użyteczności publ. należących do samorządu miejsk. Do obowiązku odbiorc. gotówki należy: zabrać od podległych zakł. pracy listy prac. uprawnionych do otrzym. ekwiwalentu gotówkowego, sporządzone przez zakł. pracy, a potwierdzone przez tut. Wydz. — Ref. Kartkowy, na ich podstawie sporządzić zestawienie ogólne z wyszczególn. nazwy zakł. pracy, ilości prac. i sum przypadających dla każdego zakł. i przesłać je do woj. Wydz. Apr. do 12 bm., dołączając jeden egzemplarz listy wypłat. Drugi egzemplarz listy wypłat przesyłają odbiorcy do zakł. pracy celem pokwitowania odbioru ekwiwalentu przez prac. Na zestawieniu ogólnym odbiorcy gotówki podadzą dokładny adres, pod który należy przesłać kredyty. Odbiorcy gotówki sporządzą zestawienie uskutecznionych wypłat i rozliczą się z otrzymanych kredytów w Woj. Wydz. Apr. do 10. 7. bm. Do obowiązków zakł. pracy należy: pobrać od prac. kupon z kart zaopatrz. z maja br. Kat I odc. 41, kat. IR odc. 40, dod. „C" 9 i nakleją po 100 sztuk na arkusze zbiorcze. Jednocześnie sporządzą listy prac. uprawnionych do ekwiwalentu w 2 wykonaniach i podadzą również rodzaje i ilość kup. kart żywn., oraz wys. wypłaty dla każdego prac. Zakł. pracy złożą listy wypłat wraz z kup. kart żywn., dołączając do wglądu listę pobranych kart z maja w Wydz. Apr. celem poświadczenia listy wypłat i zdania kup. Obydwa egzemplarze list wypłat poświadczone przez Wydz. Apr., względnie RCA zakł pracy przesyłają swym władzom. Ekwiwalent gotówkowy za ziemniaki wynosi: dla otrzymujących karty zaopatrz. kat. I 240.— zł, dla „C" 100.— zł. IR 160.— zł. Niedotrzymanie terminu pociąga za sobą utratę przydz. gotówki na wypłatę ekwiwalentu.

Dziś mecz

BYDGOSZCZ (re). W dniu dzisiejszym o godz. 18 na Stadionie Miejskim odbędzie się mecz piłki nożnej z cyklu o mistrzostwo klasy B Walczyć będą WMKS „Partyzant" i „Zawisza".

Centrala Rybna

ZARZĄD GŁÓWNY

w Warszawie, ul. Puławska 20

ODDZIAŁY:

- w WARSZAWIE
- w GDYNI
- w SZCZECINIE
- w BYDGOSZCZY
- w ŁODZI
- w KRAKOWIE
- w CZĘSTOCHOWIE
- w KATOWICACH
- w WROCŁAWIU
- w ŁUCANACH—EŁKU

zawiadamia, że z dniem 10 czerwca rb.

otwiera

ODDZIAŁ W POZNANIU

dla terenu miasta i Województwa Poznańskiego, Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego

BIURO:
ul. Działyńskich 7, tel. 41-54

MAGAZYNY:
ul. Szyperska, Port Rzeczny — przeładownia miejska (obok chłodni)

SKŁADY KONSYGNACYJNE:
Poznań. ul. Kramarska 19/20
Leszno, ul. Słowiańska 43

FILIE:

- w GORZOWIE Wlkp.
- w ZIELONEJ GÓRZE
- w WAŁCZU
- w DRAWSKU
- w MYŚLIBORZU
- w SULĘCINIE
- w TRZCIANCE
- w ŚWIEBODZINIE

Polecamy po cenach konkurencyjnych

ryby oraz ich **przetwory**

w hurcie i detalu

2500

ZAWIADOMIENIA

Wszyscy pracownicy urlopowani, chorzy f-my „Kauczuk' zgłoszą się w biurze aprowizacji do dnia 9. bm. celem złożenia odcinków z kart zaop. z maja br. na wypłatę ryczałtu gotówkowego na zakup ziemniaków. (2521

Zawiadamiam o likwidacji Spółdzielni Pracy Bezpieczeństwa Nocnego w Sopocie z dniem 1 marca 1947 r. Spółdzielnia przechodzi pod Zarząd Woj. Zw. Walki Zbrojnej, por. Drottler Antoni. (2525

KUPNO

Fabryka „Alfa" Bydgoszcz, Garbary 3, zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom, monety, wyroby). (2385

PACIORKI w większych ilościach, parafinę, woski, tłuszcze zakupuje Bazar Katolicki Łódź, Sienkiewicza 49. (2022

Znaczki pocztowe — ocenia kupuje — sprzedaje „Rybak" Gdynia, Świętojańska 47. (1920

Kupię prasę na tysiąc kg owocu. Kamiński Wytwórnia Soków Toruń, Kopernika 7. (2495

ŁÓJ topiony, cerezynę, kartony UNRRA, lanolinę, wazelinę, mentol, olejki perfumeryjne, surowce kosmetyczne w każdej ilości zakupi „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. Przedstawiciel Poznań, Krasińskiego 13/19, Kotkowska. (2304

Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje „Dental" Szrama i Kapczyński Poznań, ul. Fredry 3. (2101

Kupuję używane sypialnie, jadalnie, różne pojedyncze meble. Bydgoszcz, Plac Poznański 7. (10571

Zakupujemy wosk pszczeli każdą ilość. W. Falkiewicz, Poznań, Łukasiewicza 30. (2514

SPRZEDAŻ

Wytwórnia Bielizny „SYRENKA" M. i B. Stawiscy polecamy ładną bieliznę milanezową i rundową z ładnymi haftami oraz koronkami. Łódź, Al. Kościuszki 93/25 (przy Bandurskiego) tel. 189-10. (2402

Hurt. Perf. kosmetyczne **„Flora"**, Cz. Breliński Inowrocław Ducha 30. Telef 10-80. Prosimy żądać cenniki (2080

Piece elektryczne do hartowania, emalii i ceramiki wykonuje Placyd Bednarski, Łódź, Piotrkowska 224. (2474

Prasę hydrauliczną i urządzenie olejarni sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „10530". (10530

Domki od 600.000 — 1.000.000 domy mieszkalne z placami 1.200.000 — 2.000.000, ziemie — gospodarstwa — poleca — przyjmuje dalsze zlecenia sprzedaży. „Cepos" Bydgoszcz, Dworcowa 9. (2463

Wydzierżawię zaraz gospodarstwo 80 morgowe z inwentarzem lub bez. Zgłoszenia do IKP Poznań, Działyńskich 8 pod „Gospodarstwo" (2395

HURTOWNIA Artykułów Gospodarczych Inowrocław, Szeroka 3, tel. 19-24. Działy: mydlarski, szczotkarski, woskowy oraz lampy i szkło gospodarcze Prosimy żądać cenników. Wysyłka za zaliczeniem. (2384

Sprzedam lub wydzierżawię 210, 200, 105, 35 morg. oraz polecam domy, wille, place, interesa handlowe na sprzedaż nowe zlecenie przyjmuje Małek Bydgoszcz, Al. 1 Maja 46 (10474

Sprzedam ciągnik marki „Büsing". Solec Kujawski, ul. Bydgoska 38/6. (10561

Kupon materiału męskiego czarnego wełn. wymienię na jasny lub sprzedam. Bydgoszcz, Graniczna 1/1. (10541

Koszule, krawaty marki „Krawat Polski" poleca E. Krysiak po niskich cenach oraz przyjmuje zamówienia z powierzonych materiałów. Łódź, Piotrkowska 136. (2345

„Victoria Z" klej kauczukowy do dętek, wysyłamy za zaliczeniem. Wytwórnia Chemiczna Włocławek, Kościuszki 13. (2358

Tanie źródło zakupu: Figurki metalowe, popielnice, przyciski, kałamarze, biżuterki itd., lusterka, wszelkiego rodzaju naczynia aluminiowe, wyroby blaszane oraz drzewne poleca po cenach hurtowych firma Jan Borowski i Ska. Warszawa, Bagno 1. (2383

Hurtownia Tadeusz Fałkowski & S-ka, Kalisz, Kanonicka 4, tel. 14-81 Towary tekstylne, galanteria, zabawki, dewocjonalia, kosmetyka, artykuły mydlarskie. Prowincja za zaliczeniem. Prosimy PT Wytwórców o nawiązanie kontaktu handlowego. (2404

Klej do dętek, łatki samochodowe na gorąco, oliwę do rowerów, wysyła za zaliczeniem Hurtownia Z. Malski, Poznań, Św. Marcina 67, tel. 20-76. (2504

Całkowite urządzenie restauracyjne stoły, krzesła, bufety, naczynia do sprzedania. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 41 w podwórzu. (2505

Sklep tekstylny dobrze prosperujący oraz mieszkanie sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty IKP Bydgoszcz „10563". (10563

Duży sklep, urządzeniem, lokale na każde przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz, „45". (10552

2 lustra salonowe z konsolkami, lustro 1,80 x 0,88 m, konsolki 0,84 x 0,88m sprzedam Oferty IKP Bydgoszcz „243" (10556

Sprzedam rower damski i męski. Bydgoszcz, Marcinkowskiego 9/11. (10537

Ubranie męskie dobrym stanie sprzedam. Bydg. Śląska 24/12. (10568

Sprzedam jedno pianino dobrej marki, oraz dobre uczniowskie 6.000,— zł. Bydgoszcz, Pl Poznański 7, (suterena). (10570

Sprzedam okazyjnie pianino rejestrowane. Wiadomość Hurtownia — Bydg. Długa 58. (10576

Sprzedam kompl. urządzenie cukierni z naczyniami wraz z wynajęciem lokalu w centrum od zaraz. Okazja. Zgł. IKP Toruń pod nr „222". (2520

Restaurację - kawiarnię pierwszorzędny punkt w Gliwicach sprzedam z powodu choroby. Oferty „Czytelnik" Gliwice ul. Zwycięstwa pod „358". (2515

Rtęć — okazyjnie sprzedam. Oferty z podaniem ceny pod „80 kg" IKP Gdynia. (2526

RÓŻNE

Piegi usuwa krem „**Capri**" Do nabycia we wszystkich drogeriach. (2409

ALEJE OWOCOWE, jabłka 550 drzew do wydzierżawienia na 6 lat. Licytacja dnia 14. 6. 47 r. w Wiktorówku pow. Wyrzysk. Informacje tamże u sołtysa. (10573

POSADY WOLNE

Malarkę(rza) w ceramice zdolnych (miniatury) ewent. z rzeźbą przyjmie Placyd Bednarski Łódź Piotrkowska 224 (2491

Buchaltera finansistę „Definitiv" zatrudnimy od zaraz. Wynagrodzenie do omówienia. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia kierować do Państw Zakł Przem Weł w Bobolicach Pom Zach. (2458

Przedstawiciele odwiedzający drogerie i apteki na artykuły dodatkowe potrzebni. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7, pod „6.127". (2502

Pomoc domowa z gotowaniem oraz praktykant rolny potrzebni na majątek Dusocin 29 p. Mokre pow. Grudziądz. (10523

Tartak w Dobrzanach pow. Stargard n/Iną woj. Szczecińskie poszukuje wykwalifikowanego buchaltera bilansistę i trakowego na dobrych warunkach. Mieszkanie i ewentualne umeblowanie. Zgłoszenia piśmienne lub osobiste. (10554

Dwóch kierowców samochodowych z długoletnią praktyką przyjmie od 15. VI. Gdańska Spółdzielnia Przewozowo Spedycyjna Oddział w Rypinie, Plac Sienkiewicza 5, tel. 20. Warunki według umowy. (10567

Poszukuję natychmiast magistra(y) lub pomocnika(cy). Warunki dobre. Apteka Sierpc Płocka 11. (2511

Siła znająca cukiernictwo i piekarstwo potrzebna. Oferty do IKP Bydgoszcz, pod „300". (10565

Zdolny buchalter-ka oraz kasjerka obznajmieni księgowaniem i czynnościami Spółdzielni, potrzebni od 1 lipca 1947 r. Oferty z dokładnymi życiorysami i warunkami składać „PAR" Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16 (pod zdolny). (2513

Samodzielnego majstra samochodowego ze znajomością silników „Diesla" oraz jednego montera przyjmie Gdańska Spółdzielnia Przewozowo- Spedycyjna Oddział w Rypinie. Plac Sienkiewicza 5, tel. 20 od dnia 15. 6. br. Warunki według umowy. (10566

Dyrekcja Szkoły Muzycznej w Grudziądzu ogłasza konkurs na nauczyciela(kę) fortepianu. Podanie z odpisem świadectw i życiorysem kierować: Szkoła Muzyczna w Grudziądzu, ul. Ogrodowa 35. (2509

Rutynowany w pomiarach i rysunkach **budowlanych** technik na bardzo dobrych warunkach od zaraz lub później poszukiwany. Oferty pod „Wyjazdy" do IKP Bydg. (10563

Fryzjerkę - manicurzystkę i męskiego pracownika, dobre siły poszukuje. Gniatrzyk, Gdynia, Świętojańska 97. (2524

Pomocnika ogrodniczego znającego szkółkarstwo oraz ucznia przyjmie na dobrych warunkach, Marciniak, ogrodnictwo Żnin. (2529

PRACY POSZUKUJĄ

Uczeń kominiarski z roczną praktyką szuka pracy. Oferty IKP Bydgoszcz „Kominiarz". (10513

Pianistka rutynowana poszukuje posady na wyjazd. Oferty pod „Pianistka" Rest. „Polonia" Bydgoszcz, ul. Warszawska. (10557

Wdowa branży kupieckiej, znajomością pracy biurowej, pisania na maszynie poszukuje posady do biur lub jako ekspedientka. Może być na wyjazd. Oferty IKP Bydgoszcz „Inteligentna". (10558

POKOJE

Dobrze umebl. pokoju poszukuje samotny. Of. IKP Bydgoszcz „10559". (10559

Pensjonat **Krysia** Inowrocław, Roosevelta 12, poleca pokoje dla kuracjuszy, utrzymanie. (2489

ZGUBY

Dnia 4. 6. br. w rejonie Bielawy zgubiono portfel z ważnymi papierami. Znalazca proszony jest bardzo o zwrot (za wynagrodzeniem). Bydgoszcz, Przemysłowa 1 a/4. (10553

POSZUKIWANIA

Poszukuję mego syna Władysława Gniewosza ur. 1913. Do lutego 1940 był w Kozielsku. Maria Gniewoszowa. W Wieś-Hallerowo pow Morski (2322

Nowakowskiego Eugeniusza z Ostroga poszukują rodzice Wacław i Bronisława Nowakowscy, Koszalin, Boya Żeleńskiego 9. (9643

Z powracających z Rosji kto by wiedział o losach Jerzego Lorentza z Warszawy, błaga o wiadomość matka. Gdynia, Starowiejska 8, Gustawa Lorentz Działowska. (2522

Chemikalia, olejki eteryczne, oleje roślinne, środki lecznicze, łom srebrny kupuje

R. Bareikowski S. A.

POZNAŃ, TOWAROWA 22

2407

Poszukuję chrześniaków Zbyszka i Boby Kibickich w czasie okupacji zamieszkałych w Reducie, roku 1946 w Nowo-Święcianach (Wileńszczyzna). Wacławie odezwij się. Czarnocki Władysław, Człuchów k. Chojnic Pow. Zarz. Drogowy. (10543

Górka Edward, zamieszkały Koszalin Kopernika 1 wyszedł z domu i nie wrócił. Kto by wiedział o miejscu pobytu proszę zawiadomić rodzinę. (2510

Muchla Maria zam. Gdańsk-Wrzeszcz, Matki Polki 7/7, poszukuje syna Jakóba Aleksandrowicza, syna Jana z Wilna, znajomych posiadających jakąkolwiek wiadomość proszę uprzejmie o powiadomienie. (2523

KRAWAT tylko **Rokoko**



GWARANCJA SŁOWA I WYKONANIA

309

Bil Józef Słupsk, Niemcewicza 24/11, poszukuje siostry Borko Adeli. (2528

Lewicki Wacław, wzięty do niewoli niemieckiej z Białej Podlaskiej. O jakąkolwiek wiadomość prosi żona Krysta, Dębno, ul. Racławicka 1. (2527

ZAMIANY

KARTOFLE! 2 wagony loco stacja Zgierz zamienię na węgiel kamienny. Łaskawe propozycje do IKP Łódź, ul. Piotrkowska 66 pod „Żółtki". (2490

SZTANDARY, paramenta kościelne

wykonuje w własnych pracowniach
Jedyna fachowa na miejscu znana od lat firma

KĘDZIERSKA

Poznań-Górczyn, ul. Zgoda 20. Dojazd tramwajem 4 i 5
Tel. 64-63 Nagrodzona na P. W. K. Tel. 64-63
Osobny dział napraw paramentów - Polecam przybory do ornatów

2385

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam legitymację służbową, Jozajtis Anna, wydaną przez jednostkę wojskową nr 1562. (10550

MATRYMONIALNE

2 przyjaciółki, przystojne, samodzielne, zawrą znajomość z kulturalnymi panami do 45, o pięknych walorach duszy. Cel matrymonialny. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7, pod „6,90". (2503

DENSO

Plastyczna taśma izolacyjna
Znakomity środek ochronny przeciw wszelkiego rodzaju wpływom wywołującym korozję, (rdzewienie, nażeranie) na rurach, kablach itd. wyrobu

FABRYKI CHEMICZNEJ
J. A. KRAUSSE
POLECA wyłączny przedstawiciel

ST. DUCHOWSKI

Poznań, ul. Mielżyńskiego 16
telefon 32-26. 2501

Panna zamożna, młoda, poślubi pana. IKP Łódź, Piotrkowska 66, „Wolnopraktykująca" (2398

Wdowa 38 lat, bezdzietna, przystojna, bardzo kulturalna, średniego wzrostu, własny warsztat pracy poślubi pana wyższym wykształceniem, chętnie dzieci, fotogr. pożądana. Oferty IKP Gdynia „Blondynka". (2519

Samotny posiada własne gospodarstwo 20 mórg poślubi panią lat 45—55 posiadającą gospodarstwo wzgl. posag. Oferty IKP Bydgoszcz „10545". (10545

Panna lat 33, przystojna blondynka, z wyprawą pragnie poznać pana w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią kierować do IKP Bydg. „Z. P. 40". (10556

Kawaler lat 40, wysoki brunet, właściciel przedsięb. handl. zawrze znajomość z panią inteligentną, przystojną z dobrej rodziny. Cel wybitnie matrym. Oferty możliwie z fotografią (zwrot ręczę) do IKP Bydgoszcz, pod „555". (10551

Wdowa brunetka o nieb. oczach miła gospodarna z własnym urządzonym 2-pokojowym mieszkaniem pragnie wyjść za mąż (od lat 40—45) za rzemieślnika itp. Zgł. do Biura Ogłoszeń Spólnota Sopot, Grunwaldzka 36a pod „Brunetka". (2508

Dla siostry posiad. sklep galanteryjny szukam męża kat. do lat 48, solid. najchętniej kupca bez przeszłości. Oferty nieanonimowe fotografią proszę kierować Bydg. Poste-restante „Przystań 13". (10564

Wdowiec bezdzietny lat 34 bardzo zamożny, przystojny, inteligentny ożeni się natychmiast z panną do lat 30, średniego wzrostu przystojną zgrabną, inteligentną, elegancką. Szczegółowe oferty z fotografią za zwrotem do IKP Łódź, Piotrkowska 66, pod „Natychmiast". (2507

Wdowa lat 45, posiadająca własne 3 pokojowe mieszkanie z umeblowaniem, poszukuje starszego pana uczciwego, w celu matrymonialnym. Oferty IKP Bydgoszcz pod „01023". (10572

Fachowiec na posadzie lat 42, rozwiedziony podczas okupacji poszukuje solidnej żony. Zgłoszenia możliwie z fotografią kierować Bydgoszcz, Poste-restante nr dowodu 1002. (10560

Apelujemy do kulturalnych, inteligentnych, samotnych na stanowiskach panów, w wieku „Drugiej młodości", niech zaryzykują i napiszą do dwóch przystojnych, inteligentnych, miłych urzędniczek. Cel matrymonialny. Zgłoszenia IKP Bydgoszcz „Repatriantki". (10578

NAJSKUTECZNIEJSZA REKLAMA OGŁOSZEŃ w I. K. P.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18, — TELEFON 18-99.

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłosz. milimetr.: w tekście 50 zł za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetargi 20 zł. Nekrologi od 20 — 50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW". — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 1. E-35104